

Sygnatura akt III C 219/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 23 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie III Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia (del.) Bartosz Grajek

Protokolant: Ewelina Kostka

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa T. S.

przeciwko A. K.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od T. S. na rzecz A. K. kwotę 557 zł (pięćset pięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać od T. S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie kwotę 4983,70 zł (cztery tysiące dziewięćset osiemdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt III C 219/20

UZASADNIENIE

T. S. w dniu 28 grudnia 2016 r. wniosła do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie pozew o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego A. K. kwoty 1 400 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Swoje roszczenie wywodziła z zawartej w dniu 10 listopada 2008 r. umowy dzierżawy gruntów rolnych nr (...) (działki ewidencyjne nr (...) położonych w Z.) z pozwanym i znajomym pozwanego J. M.. Powódka wskazała, że powyższa umowa została zawarta na rok 2009 i na jej podstawie oddała A. K. i J. M. nieruchomości rolne do użytkowania i pobierania pożytków z przeznaczeniem na prowadzenie działalności rolniczej, w zamian za co powódce przysługiwał czynsz dzierżawny i pożytki wynikające z tytułu jednolitych płatności obszarowych i płatności uzupełniających od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Powódka wskazała, że roszczenie zawarte w pozwie w łącznej wysokości 70 638,84 zł wynika z pożytków z tytułu płatności obszarowych i uzupełniających, które winny przyspaść jej a nie dzierżawcom, gdyż w innym wypadku strony umówiłyby się na wyższą kwotę czynszu dzierżawnego. Ponadto powódka zaznaczyła, że na wskazaną sumę składa się kwota 41 476,03 zł tytułem jednolitej płatności obszarowej i kwota 29 162,81 zł tytułem płatności uzupełniających, z tym, że powódka na etapie wniesienia pozwu ograniczyła swoje roszczenie do kwoty 1 400 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym sygn. akt VII Nc 43/16 z dnia 12 stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie uwzględnił roszczenie powódki w całości.

Pozwany A. K. we wniesionym sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o odrzucenie pozwu z uwagi na fakt, że powódka już wystąpiła przeciwko nim z tym samym roszczeniem do Sądu Rejonowego w Żąbkowicach, pozvem z dnia 17.05.2016 r. sygn. akt I C 554/16. Względnie wnosił o oddalenie powództwa podnosząc zarzut przedawnienia oraz wskazując, że nie wniósł o dopłaty z ARiMR na rok 2009 ze względu

na to, iż strony umowy ustaliły, że to powódka miała złożyć stosowny wniosek. Zdaniem pozwanego z umowy nie wynikało, że to dzierżawcy mają wystąpić o dopłaty, a następnie przekazać je powódce.

Tak sformułowane powództwo Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie oddalił wyrokiem z dnia 23 marca 2018 r. (sygn. akt VII C 447/17).

Od powyższego wyroku apelację złożyła strona powodowa i na jej skutek Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie powyższy wyrok uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Uchylając wyrok Sąd Okręgowy polecił dokonanie wykładni umowy dzierżawy oraz analizę obowiązujących przepisów prawnych stosowanych przez ARiMR.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2019 r. (sygn. akt: IV Ca 1677/18) Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie uchylił wyrok I instancji i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania (k. 155).

Pismem z dnia 12 sierpnia 2019 r. powódka rozszerzyła powództwo do całkowitej kwoty 70 638,84 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 15 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty. Następnie pismem z dnia 28 stycznia 2020 r. powódka ponownie rozszerzyła powództwo o dalszą kwotę 20 434,095 zł wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienia w spełnieniu świadczenia liczonymi od dnia 29.01.2020 r., i ostatecznie wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego łącznej kwoty 91 073,79 zł wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 29.01.2020 r. do dnia zapłaty.

Pozwany zaś w toku dalszego procesu wnosił o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 10 listopada 2008 r. T. S., reprezentowana przez swojego syna D. S. zawarła umowę dzierżawy gruntów rolnych (działki ewidencyjne nr (...)

i (...) w Z.) z A. K. i J. M.. Powyższa umowa została zawarta na rok 2009 i na jej podstawie T. S. oddała A. K. i J. M. ww. działki do użytkowania i pobierania pożytków z przeznaczeniem na prowadzenie działalności rolniczej, w zamian za co powódce przysługiwał czynsz dzierżawny, zaś w § 10 umowy zastrzeżono, iż pożytki przysługujące z płatności obszarowych na rok 2009 z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (dalej jako ARiMR lub Agencja) pobierać będzie Wyzierżawiający na co Dzierżawca wyraził zgodę i potwierdził, bowiem w przeciwnym wypadku strony niniejszej umowy ustaliłyby wyższą kwotę dzierżawy i inne warunki płatności. Ponadto powyższa umowa w § 13 zawierała zapis, iż warunków oraz kopii umowy strony zobowiązały się nie udostępniać żadnym instytucjom oraz osobom trzecim (umowa k. 7).

Wyżej opisana umowa została podpisana w mieszkaniu D. S. na wzorze nadesłanym przez jego matkę T. S., w formie faksu. Paragraf 10 umowy został w całości zredagowany przez T. S.. W okresie towarzyszącym zawieraniu umowy T. S. nie było w kraju, mieszkała wtedy w Singapurze, a wszelkie kwestie związane z zawarciem umowy załatwiał w jej imieniu syn D. S., który ze względu na długi okres zamieszkiwania poza krajem miał problem ze zrozumieniem niektórych polskich sformułowań. T. S. ze względu na koszty połączeń telefonicznych, przed podpisaniem umowy, jedynie kilkakrotnie rozmawiała telefonicznie z A. K. i raz z J. M.. Celem T. S. przy zawieraniu umowy było uzyskanie płatności obszarowych jednak nie interesowało jej jak faktycznie ma to zostać załatwione, kto i kiedy ma złożyć wniosek w tym przedmiocie. W konsekwencji przedmiotem uzgodnień stron nie było to kto ma wystąpić o uzyskanie tychże dotacji. A. K. i J. M. zaakceptowali rozwiązanie, w którym płatności unijne miały trafić do T. S., a zapis umowy „będzie pobierać” rozumieli wprost t.j., że to T. S. bezpośrednio wystąpi do ARiMR o przyznanie jej dopłat obszarowych (zeznania świadka J. M. oraz przesłuchanie stron k. 566).

Aktem notarialnym Rep. A nr (...) z dnia 17 kwietnia 2009 roku T. S., reprezentowana przez syna D. S. zawarła z A. K. i jego małżonką M. K. umowę sprzedaży działki nr (...), niezabudowanej, położonej w miejscowości S.. W akcie tym nie ujawniono faktu zawarcia umowy dzierżawy z dnia 10 listopada 2008 roku, ani nie zawarto żadnych rozwiązań co do kwestii płatności obszarowych za 2009 rok (akt notarialny k.362)

W dniu 26 sierpnia 2009 r. T. S., reprezentowana przez swojego syna D. S. zawarła z A. K. przedwstępną umowę sprzedaży nieruchomości rolnej (położonej we wsi S. oznaczonej w ewidencji gruntów działki (...) o powierzchni 67.61 ha). Z treści umowy wynika, że została ona zawarta na okres 1 miesiąca t.j. od 26 sierpnia 2009 r. i w dniu 26 września 2009 r. upływa termin jej ważności. Ponadto w § 6 zapisano, że kupujący (A. K.) uprawniony będzie do korzystania z przedmiotowej nieruchomości i jej uprawy, także pożytki przysługujące z płatności obszarowych przysługujące na rok 2010 z ARiMR pobierać będzie kupujący na co sprzedający wyraził zgodę (umowa k. 50).

W dniu 10 grudnia 2009 r. na wniosek A. K. ARiMR wypłaciła mu kwotę 14 765 zł, w tym kwotę 8 669,36 zł tytułem jednolitych płatności obszarowych i kwotę 6 096,64 zł tytułem płatności uzupełniających do powierzchni grupy upraw podstawowych. Płatność ta dotyczyła jedynie działki nr (...) o powierzchni 17,1 ha, zaś w stosunku do działki ewidencyjnej nr (...) o pow. 61,6221 ha stosowny wniosek o dopłaty do ARiMR nie wpłynął. A. K. o wyżej wymienione dopłaty wystąpił po tym jak nabył od T. S. prawo własności działki numer (...) (informacja k. 373, zeznania stron k. 566).

Aktem notarialnym Rep. A nr (...) z dnia 24 maja 2010 r. D. S., działając w imieniu T. S. zawarł z M. i A. K. umowę sprzedaży działki nr (...), niezabudowanej, położonej w S. (akt notarialny k.262).

Ponadto w dniu 24 maja 2010 r. T. S., reprezentowana przez syna D. S. zawarła z A. K. i jego małżonką M. K. notarialna umowę pożyczki w wysokości 535 320,00 zł na okres od dnia sprzedaży nieruchomości tj. 24 maja 2010 r. do dnia 30 listopada 2012 r. Z przedmiotowej umowy wynika, że umowa pożyczki stanowić będzie zaliczkę na poczet kupna nieruchomości rolnej od pożyczkodawcy (T. S.) położonej we wsi S. oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka (...) o powierzchni 67.61 ha (umowa k. 265).

Aktem notarialnym Rep. A nr (...) T. S., reprezentowana przez syna D. S. zawarła z A. K. i jego małżonką M. K. umowę sprzedaży działki nr (...), niezabudowanej, położonej w miejscowości S. (akt notarialny k. 362).

Od 2010 roku pomiędzy T. S. a A. K. toczą się liczne spory sądowe, na tle wykonania wyżej opisanych umów związanych ze sprzedażą działki numer (...), w tym sprawy dotyczące czynszu jej dzierżawy zgodnie z przedwstępną umową z dnia 26 sierpnia 2009 roku za rok 2010, oraz dopłat z tytułu płatności obszarowych za ten sam rok, a także umowy pożyczki zawartej przez wyżej wymienione osoby (wyroki wraz z uzasadnieniami k. 10 verte, 106, 139, 142, 488).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych do akt dokumentów w zakresie jak wyżej, przeprowadzonego dowodu z zeznań świadka i stron postępowania. Wskazać należy, że treść wyżej wymienionych dokumentów oraz ich autentyczność nie budziła wątpliwości oraz nie była kwestionowana przez strony. Z kolei jeśli chodzi o zeznania świadka oraz stron należało im w większości dać wiarę. Niewątpliwie były one bowiem zgodne co do okoliczności towarzyszących zawarciu przedmiotowej umowy dzierżawy, w tym co do tego że dopłaty obszarowe miały przyspaść powódce. Rozbieżności pojawiały się wyłącznie co do tego czy uzgodniono kogo będzie obciążał obowiązek wystąpienia do ARiMR rolnictwa z wnioskiem o przyznanie tychże dopłat, czy zrobi to we własnym zakresie T. S. czy też czy mają to zrobić A. K. lub J. M., a następnie przekazać te kwoty T. S.. W tym zakresie Sąd nie mógł jednak dać wiary twierdzeniom powódki, że takie ustalenia miał z dzierżawcami poczynić jej syn. Po pierwsze powódka, która była w tym zakresie stroną decydującą, która przygotowała tekst umowy, sama nie była tą kwestią zainteresowana. Jak zeznała jej ta kwestia nie obchodziła. Nie sposób w przekonaniu Sądu w takim przypadku przyjąć, że takie ustalenia czynił w jej imieniu syn, który w sytuacji gdy umowa została w całości przygotowana przez matkę, nie miał tutaj wiodącej roli, a jedynie był sprowadzony do roli pośrednika i wszelkie istotne kwestie konsultował z matką. Mało wiarygodne jest w takim przypadku twierdzenie, że D. S. sam wpadł na pomysł aby ustalić z dzierżawcami to kto wystąpi o dopłaty unijne w sytuacji gdy nie interesowało to jego matki. Przy tym jego zdolność postrzegania tej kwestii mógł ograniczać fakt, że ze względu na długotrwałe zamieszkiwanie poza granicami Polski nie rozumiał niektórych sformułowań. Nie sposób uznać, że w takim przypadku miał obycie i wiedzę co do tego kto i na jakich warunkach może wystąpić o uzyskanie dopłat unijnych. Być może wpływ na ustalenia poczynione w tej kwestii miałyby przesłuchanie samego D. S. jednak wniosek taki nie został w niniejszym postępowaniu zgłoszony.

Sąd nie czynił zaś ustaleń na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentów dotyczących szeroko rozumianej wypłacalności pozwanego oraz toczącego się względem niego postępowanie restrukturyzacyjne. Nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia, a wyłącznie dla wniosków o zabezpieczenie powódki oraz wniosku o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że podstawę materialnoprawną roszczeń powódki w stosunku do pozwanego stanowi przepis art. 471 k.c. zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Niewątpliwie bowiem strony niniejszego postępowania łączyła umowa dzierżawy, a w przekonaniu powódki pozwany z umowy tej nie wywiązał się w pełni, nie pozyskując i nie przekazując na jej rzecz dopłat obszarowych. W związku z tym powódka domaga się w chwili obecnej zapłaty przez pozwanego równowartości tychże dopłat jako poniesionej przez siebie w ten sposób szkody.

W świetle stanowisk stron, które nie kwestionowały faktu zawarcia umowy dzierżawy z dnia 10 listopada 2008 roku jak i tego, że płatności obszarowe miały przysługiwać powódce, kluczową kwestią dla oceny zasadności tak sformułowanego roszczenia miało to czy, a jeśli tak to w jaki sposób strony uregulowały kwestię tego kto ma wystąpić o uzyskanie przedmiotowych płatności, czy ma to uczynić bezpośrednio powódka, czy też obowiązek ten obciążał dzierżawców, którzy następnie mieli uzyskane środki przekazać na rzecz powódki. Aby dokonać takiej oceny konieczne jest dokonanie wykładni łączącej strony umowy dzierżawy.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tłumaczyć tak jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Pojęcie okoliczności złożenia oświadczenia woli obejmuje faktyczne okoliczności jego złożenia, okoliczności dotyczące osoby składającego, bądź odbierające oświadczenie w aspekcie podmiotowo-prawnym, kontakty stron poprzedzające złożenie interpretowanego oświadczenia np., przebieg negocjacji.

Zgodnie z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z przepisu tego wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem, przy czym nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarczy cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej. Argumenty językowe (gramatyczne) schodzą w tym wypadku na drugi plan, ustępując argumentom odnoszącym się do woli stron, ich zamiaru i celu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 25 listopada 2020 r. sygn. akt: I ACa 285/20 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08.05.2015 r. sygn. akt: III CSK 346/14)

Ponadto, "Ważnym kryterium oceny oświadczenia woli w procesie jego wykładni są okoliczności, w których zostało ono złożone. Chodzi o te okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia woli, które stanowią dla niego tzw. kontekst sytuacyjny (tło) i które pozostają

w związku ze znaczeniem wyrażeń językowych użytych przez składającego oświadczenie woli. Okoliczności te mają doniosłość dla zrekonstruowania treści myślowych wyrażonych

w oświadczeniu woli i pozwalają ustalić właściwy sens tego oświadczenia, niekiedy odmienny od dosłownego jego brzmienia. Przy dokonaniu oświadczeń woli znaczenie mają tylko zewnętrzne, poznawalne okoliczności jego złożenia, a nie subiektywne przekonanie osoby składającej to oświadczenie (...). Do najważniejszych pozajęzykowych okoliczności branych pod uwagę przy wykładni oświadczeń woli zalicza się na ogół: przebieg negocjacji stron, przebieg ich dotychczasowej współpracy, dotychczasową praktykę w kwestii rozliczeń, zachowanie stron, ich doświadczenie, profesjonalizm oraz rozumienie tekstu, okoliczności sporządzenia lub odbioru tekstu pisanego, powszechne znaczenie nadawane postanowieniom

i wyrażeniom w badanej branży itp." [A. Kidyba (red.), kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012, komentarz do art. 65, tez 8].

W przekonaniu Sądu analiza postanowień umowy zawartej pomiędzy powódką, a pozwanym nie daje podstaw do przyjęcia stanowiska, iż obowiązek wystąpienia o uzyskanie dopłat unijnych obciążał dzierżawców. W § 10 umowy jest wyłącznie mowa o tym, że pożytki te będzie pobierał wydzierżawiający, a dzierżawcy wyrażają na to zgodę. Umowa w swojej treści nie obejmuje w żaden sposób obowiązku wystąpienia przez dzierżawców o uzyskanie dopłat unijnych, co więcej w ogóle nie reguluje tej kwestii. Nie zmienia tego fakt, że strony przy tej okazji zaznaczyły, że przy odmiennym uregulowaniu tej kwestii czynsz dzierżawy byłby wyższy. Zawarcie takiego zastrzeżenia odnosi się bowiem do zagadnienia ceny, a nie rozwiązania sposobu jej zapłaty.

Tu należy też zauważyć, że zgodnie z obowiązującym w dacie zawarcia umowy przepisem art. 7 ust. 6 ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego z dnia 26 stycznia 2007 r., w przypadku gdy działka rolna stanowi przedmiot posiadania samoistnego i posiadania zależnego, płatności obszarowe przysługują posiadaczowi zależnemu. Przepis ten nie regulował jednak kwestii tego kto może w takim przypadku wystąpić o dopłaty, a jedynie kto może być ich docelowym odbiorcą. Ponadto w przekonaniu Sądu nie było podstaw aby kwestionować zeznania pozwanego oraz świadka J. M., że ARiMR nie sprawdzała w tamtym okresie czy działka, co do której o dopłaty występuje właściciel, jest przedmiotem posiadania samoistnego lub zależnego. Kontrola taka miała miejsce wyłącznie w przypadku złożenia wniosków krzyżowych t.j. gdy o dopłaty za tę samą działkę stara się więcej niż jedna osoba. Sprzeczne z zasadami logiki i zdrowego rozsądku byłoby twierdzenie, że ARiMR miała możliwości i środki potrzebne do dokonania kontroli wszystkich wniosków o dopłaty pod kątem tego czy aby dana działka nie jest przedmiotem posiadania samoistnego lub zależnego.

W konsekwencji powyższego należy stwierdzić, że pozwany znając powyższe uregulowanie prawne, czemu nie zaprzeczał, mógł pozostawać w przekonaniu, że takie sformułowanie sposobu zapłaty w umowie miało na celu wyłącznie przesądzenie, iż wbrew powyższemu przepisowi dopłaty będą należały się powódce inaczej kwota czynszu dzierżawy byłaby wyższa, ale nie że to pozwani o nie wystąpią.

W przekonaniu Sądu nie można tu nie zauważyć, że strony nie użyły żadnego sformułowania, które mogłoby świadczyć o tym, że to dzierżawcy będą występować o dopłaty, a następnie przekażą je powódce. Ponadto nie wskazano, że to pozwani zapłacą jej te środki, albo w jakikolwiek inny sposób sprawią, że trafią one do powódki. Wprost przeciwnie użyto tam sformułowania "pobierać będzie", a zatem zwrotu oznaczającego czynność, działanie i sformułowanie to odniesiono do wydzierżawiającego, co zdaniem sądu świadczy o tym, że to powódka, zgodnie z literalnym brzmieniem umowy miała wystąpić o dofinansowanie.

W ocenie sądu także analiza zgodnego zamiaru stron umowy i jej celu nie pozwala na poczynanie odmiennych ustaleń co do zamiaru stron jaki przyświecał im przy zawarciu umowy. Z treści zeznań powódki wynika, że interesowało ją otrzymanie płatności obszarowych, natomiast nie roztrząsała przy zawarciu umowy kwestii tego jak ma to zostać załatwione faktycznie, kto i kiedy ma złożyć wniosek w tym przedmiocie. Powódka zeznała wprost, że jej nie obchodziło kto składa wniosek o dopłaty. Zresztą powódka nie była bezpośrednio obecna przy zawarciu umowy, ponieważ zamieszkiwała wtedy w Singapurze, a umowę podpisał w jej imieniu syn na wzorze wysłanym mu przez matkę, a przy tym jak przyznała powódka syn ze względu na długi okres zamieszkiwania poza krajem ma problemy z niektórymi sformułowaniami. Mógł więc też nie rozumieć pewnych kwestii związanych z treścią zawieranej umowy i jej konsekwencji.

Z kolei z zeznań pozwanego i świadka J. M. wynika, że ich również nie interesowała kwestia tego kto wystąpi o dopłaty, że nie było to przedmiotem uzgodnień przy podpisaniu umowy. W przekonaniu Sądu nie sposób w takim przypadku przyjąć, że strony kwestię tę uzgodniły w ten sposób, że obowiązek wystąpienia o dopłaty będzie obciążał dzierżawców. Nie sposób nawet przyjąć, że taki był w tym przypadku cel powódki skoro nawet jej uregulowanie tej kwestii nie interesowało, a jedynie finalny efekt t.j. to że dopłaty mają przysługiwać jej. Podkreślić należy, że chodzi tu o zgodny zamiar stron, t.j. aby jednej ze stron przy zawarciu umowy przyświecał określony cel i aby druga strona przynajmniej cel ten znała i się na niego godziła. Nie sposób mówić o tym, że pozwany i J. M. znali cel powódki t.j. że to oni mieli

wystąpić o dopłaty, a następnie przekazać je powódce i że na ten cel się godzili, skoro samej powódki nie interesowało poczynienie ustaleń w tym przedmiocie.

Trudno również pominąć fakt, że z niniejszym powództwem powódka wystąpiła 7 lat po tym jak jej ewentualne roszczenie o zapłatę przez pozwanego dopłat unijnych stało by się wymagalne, a przy tym przez kolejnych kilka lat zawierała z pozwanym dalsze umowy.

W przekonaniu Sądu sprzeczne z zasadami logiki byłoby przyjęcie, że pozostając w świadomości, że pozwany nie wywiązał się z postanowień pierwotnej umowy, zawierała z nim kolejne. Świadczy to o tym, że w tamtej dacie powódka również inaczej interpretowała postanowienia przedmiotowej umowy.

I wreszcie wskazać należy że w § 13 umowy strony zgodnie zastrzegły, że zobowiązują się nie udostępniać umowy żadnym instytucjom oraz osobom trzecim. W konsekwencji pozwani bez złamania takiego postanowienia nie mogli wystąpić o dopłaty unijne, nie wykazaliby bowiem, że są posiadaczami zależnymi gruntu. Przy tym powyższy zapis w umowie dawał powódce możliwość wystąpienia z wnioskiem o uzyskanie dopłat do ARiMR, która to instytucja mogłaby nie mieć świadomości, że nieruchomości pozostaje w posiadaniu zależnym. W przekonaniu Sądu jakkolwiek ten zapis umowy budzi kontrowersje pod kątem tego czy nie zmierza do obejścia w/w przepisów ustawy o systemach wsparcia bezpośredniego, tak nie można go pominąć przy dokonywaniu wykładni umowy. Zapis ten de facto wykluczał bowiem wystąpienie przez dzierżawców z wnioskiem o dopłaty bez narażenia się na zarzut naruszenia postanowień umowy, a jednocześnie dawał powódce pewną gwarancję że to ona będzie jedyną osobą, która o takie dopłaty będzie mogła wystąpić. Konsekwencją przyjęcia odmiennego stanowiska byłaby wewnętrzna sprzeczność umowa i co do zasady brak możliwości jej wykonania przez pozwanych. Zawarcie takiego zapisu w umowie sprawia zaś, że staje się ona kompletna, co do tego, że to powódka miała wystąpić o płatności unijne, a nie pozwani i że nawet jeśli nie było to intencją powódki, to w braku jasnego zajęcia stanowiska przez nią w toku negocjacji, dzierżawcy zawierając tak sformułowaną umowę, zgodzili się wyłącznie na to aby to właśnie powódka wystąpiła w ich miejsce o przedmiotowe dopłaty.

Na marginesie powyższego wskazać należy, że o ile nie ulega wątpliwości, że strony umowy są zobowiązane do współdziałania (art. 354 § 1 k.c.) przy jej wykonaniu o tyle w przypadku takiego sformułowania treści przedmiotowej umowy nie można przyjąć, że z samego obowiązku współpracy wynikał obowiązek wystąpienia przez pozwanych z wnioskiem o dopłaty lub monitorowania wystąpienia z takim wnioskiem przez powódkę lub jej syna. Obowiązek współpracy obejmowałby w tym przypadku co najwyżej pomoc powódce na jej prośbę ze sformułowaniem wniosku i jego złożeniem. Dopiero odmowa przyznania dopłat unijnych bezpośrednio powódce musiałaby skutkować przyjęciem, że pozwani byli zobowiązani w ramach obowiązku współpracy do wystąpienia z takim wnioskiem we własnym imieniu i przekazania powódce uzyskanych w ten sposób środków.

W konsekwencji nie sposób uznać aby pozwany naruszył postanowienia umowy i tym samym odpowiadał za szkodę poniesioną przez powódkę.

Na koniec wskazać jeszcze należy, że w trakcie trwania umowy dzierżawy, powódka zbyła pozwanemu działkę objętą umową dzierżawy. Zatem zgodnie z treścią art. 678 k.c., który ma zastosowanie do dzierżawy na mocy odesłania z art. 694 k.c. z tą chwilą umowa dzierżawy wygasła, a wraz z nią wszelkie zobowiązania z niej wynikające w tym zobowiązanie umożliwiające powódce pobranie dopłat unijnych za 2009 rok. Zbycie przedmiotu dzierżawy w trakcie trwania umowy, na rzecz dzierżawcy skutkuje bowiem wygaśnięciem umowy dzierżawy. Nie można zatem być jednocześnie właścicielem nieruchomości i jej dzierżawcą. W konsekwencji, przy braku odmiennych zastrzeżeń w umowie zbycia nieruchomości powódka utraciła przysługujące jej na mocy umowy dzierżawy uprawnienie do pobrania dopłat unijnych za działkę (...).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na przepisie art. 98 k.p.c. obciążając powódkę, która przegrała proces w całości, kosztami poniesionymi przez pozwanego. Kwotę przyznanych kosztów zastępstwa procesowego Sąd ustalił na podstawie § 2 pkt 2 w zw. z § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców

prawnych z dnia 22 października 2015 r., biorąc pod uwagę pierwotną wartość przedmiotu sporu t.j. 1400 zł. W przekonaniu Sądu jednak wynikająca z rozporządzenia kwota nie odpowiadała w żaden sposób nakładowi pracy pełnomocnika pozwanego, co uzasadniało jej podwyższenie do dwukrotności stawki przy tej wartości przedmiotu sporu t.j. do kwoty 540 zł. Ponadto należało zasądzić zwrot opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Z kolei na podstawie art. 130³ § 2 k.p.c. w zw. z art. 25 a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz na podstawie art. 113 w/w ustawy należało nakazać pobrać od powódki kwotę 4984 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na którą składała się kwota 4484 zł tytułem opłaty sądowej od rozszerzenia powództwa z kwoty 1400 zł do kwoty 91074 zł, oraz 500 zł tytułem kosztów stawiennictwa świadka J. M..

Z:

(...)